

S ygn. akt *VI ACa 1290/22*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

SSA Tomasz Pałdyna – przewodniczący, sprawozdawca

SSA Urszula Wiercińska

SSA Agata Wolkenberg

po rozpoznaniu 19 maja 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z 24 czerwca 2022 r., sygn. akt III C 1570/21

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 1290/22

UZASADNIENIE

wyroku z 19 maja 2023 r.

W pozwie z 15 stycznia 2019 r. R. S. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...) 700.647 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 listopada 2018 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie postanowienia utrzymującego w mocy orzeczenie referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie XXI P 140/18.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, kwestionując roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości.

Wyrokiem z 6 listopada 2019 r. sąd okręgowy oddalił powództwo, dochodząc do przekonania, że działanie referendarza sądowego i sądu polegające na oddaleniu wniosku powoda o zwolnienie od opłaty od pozwu nie było bezprawne. Dostrzegł także, że brak jest pewności, że powództwo wytoczone przed sądem pracy byłoby uwzględnione, że powód nie złożył zażalenia na zwrot pozwu i że mógł ponownie wytoczyć powództwo. **Wyrok ten został uchylony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 25 lutego 2021 r., a sprawa przekazana została sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.** Zdaniem sądu odwoławczego wskazanie,

że powód świadomie nie skorzystał ze swojego prawa (powtórnego wniesienia powództwa), przez co nie może teraz żądać odszkodowania od Skarbu Państwa, nie znajduje ustawowego oparcia. Za błędne uznano również wytknięcie przez sąd okręgowy, że powód nie skorzystał z przysługujących mu w przypadku zarządzenia o zwrocie pozwu środków obrony swoich praw, nie składając zażalenia na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie zwrotu pozwu, w sytuacji, gdy w wyniku jego złożenia nie mógłby uzyskać zwolnienia od kosztów. Ocenił jednocześnie, że postanowienie sądu okręgowego z 5 listopada 2018 r., wydane w sprawie XXI P 140/18, utrzymujące w mocy orzeczenie referendarza sądowego z 10 sierpnia 2018 r., jest rażąco i oczywiście sprzeczne z porządkiem prawnym. Wyrok uchylono z uwagi na potrzebę rozważenia pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Już po uchyleniu wyroku powód rozszerzył powództwo do 1.442.727 zł (k. 2340).

Wyrokiem z 24 czerwca 2022 r. sąd okręgowy ponownie oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w pozwie z 23 lipca 2018 r., wniesionym do Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydziału Pracy, R. S. domagał się zasądzenia od (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. 700.647 zł tytułem zaległego wynagrodzenia podstawowego oraz wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Wraz z pozwem wniósł o zwolnienie go od kosztów sądowych w całości. Sprawa toczyła się pod sygnaturą XXI P 140/18.

Postanowieniem z 10 sierpnia 2019 r. referendarz sądowy oddalił wniosek o zwolnienie od kosztów, uznając, że powód nie wykazał, że nie może ponieść kosztów postępowania oraz, że nie posiada przeciwwskazań (także zdrowotnych) do podjęcia pracy zarobkowej. W ocenie referendarza sądowego złożone przez R. S. oświadczenie majątkowe nie jest wiarygodne, gdyż wskazał on, że nie uzyskuje żadnych dochodów, a jego miesięczne wydatki wynoszą ok. 3.200 zł. Nieścisłości te, w ocenie referendarza, nie pozwoliły na ustalenie rzeczywistej sytuacji finansowej powoda.

Na orzeczenie to powód wniósł skargę. W wyniku jej rozpoznania Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 5 listopada 2018 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Sąd okręgowy uznał, że referendarz sądowy uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na ocenę sytuacji majątkowej powoda oraz właściwie ocenił złożone przez niego oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. Zwrócił również uwagę na to, że przed wytoczeniem powództwa przed sądem pracy R. S. obracał znacznymi środkami finansowymi, co doprowadziło do powstania zadłużenia na ponad 400.000 zł. Powód powinien był, zdaniem sądu, zabezpieczyć środki finansowe wystarczające na uiszczenie należnej opłaty od pozwu. Sąd okręgowy podkreślił również, że możliwość wystąpienia z powództwem o wynagrodzenie za pracę nie jest obwarowana tak krótkim terminem, jak ma to miejsce w przypadku odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę.

Zarządzeniem z 5 listopada 2018 r. powód został wezwany do uiszczenia opłaty od pozwu w wysokości 35.032,35 zł, w terminie 7 dni od doręczenia wezwania, pod rygorem zwrotu pozwu. Pozew nie został opłacony, dlatego też zarządzeniem z 10 grudnia 2018 r. został zwrócony.

Sąd pierwszej instancji – czując się związany oceną prawną sądu odwoławczego – założył, że postanowienie sądu utrzymujące w mocy orzeczenie referendarza sądowego w przedmiocie oddalenia wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych było oczywiście i rażąco sprzeczne z porządkiem prawnym. Przyjął, że w świetle art. 424^{1b} k.p.c. powód nie musiał uzyskać prejudykatu stwierdzającego niezgodność tego orzeczenia z prawem. Uznał jednak, że szkoda, której naprawienia domaga się powód, nie jest skutkiem odmowy zwolnienia go od kosztów sądowych w sprawie XXI P 140/18 i zwrotu pozwu, skoro mógł ponownie wytoczyć powództwo w tym przedmiocie. Zauważył, że przedawnienie roszczenia powoda względem byłego pracodawcy nastąpiło dopiero 9 stycznia 2021 r., długo po odpowiedzi na pozew wniesionej w niniejszej sprawie, w której strona pozwana wskazała, że powód dalej może z takim roszczeniem wystąpić. To dopiero fakt, że powód nie wystąpił ponownie z takim powództwem, do czasu, gdy jego roszczenie uległo przedawnieniu, skutkowało tym, że poniósł szkodę, której rekompensaty domaga się od Skarbu Państwa. Powstała szkoda nie zaistniałaby, gdyby powód wniósł ponownie powództwo, w konsekwencji nie można uznać, że stanowi ona normalne następstwo bezprawnego orzeczenia pozwanego sądu.

Sąd ocenił przy tym, że jego stanowisko nie jest w żadnym zakresie sprzeczne ze stanowiskiem zajęтым przez sąd apelacyjny w uzasadnieniu wyroku wydanego w niniejszej sprawie. Wyraził pogląd, zgodnie z którym fakt, że powód nie skorzystał ze swojego prawa do powtórnego wniesienia powództwa, nie oznacza sam w sobie, że nie może teraz żądać od Skarbu Państwa odszkodowania. W istocie bowiem – jak wywodzi sąd okręgowy – brak jest uregulowania prawnego, które wykluczałoby w takim przypadku możliwość dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę powstałą na skutek wydania orzeczenia sprzecznego z prawem. Pogląd ten – jak się dalej naprowadza – nijak jednak nie zmienia tego, że wciąż odpowiedzialność Skarbu Państwa ogranicza się do szkody, która pozostaje w normalnym związku przyczynowo-skutkowym z działaniem Skarbu Państwa, tj. z wydaniem wadliwego orzeczenia o odmowie zwolnienia od kosztów sądowych. Stanowisko to bowiem nie wyłącza konieczności spełnienia tej przesłanki, to jest wykazania istnienia normalnego, adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem takiego orzeczenia, a szkodą, której naprawienia domaga się strona powodowa. Jakkolwiek więc nie sposób uznać, by powód miał zamkniętą drogę do dochodzenia odszkodowania w związku z wydaniem wadliwego orzeczenia, w związku z tym, że nie wniósł ponownie powództwa, tak nie można pominąć tej okoliczności przy badaniu zaistnienia opisywanego związku przyczynowo-skutkowego.

W przekonaniu sądu pierwszej instancji normalnym skutkiem wydania bezprawnego orzeczenia jest jedynie to, że powód musiałby ponownie wnieść powództwo o zapłatę roszczenia przysługującego mu od (...) Towarzystwo (...) S.A. (...) więc dochodzić kwoty odpowiadającej poniesionym przez niego przez to kosztom, czy to papieru, czy kosztów związanych z przesyłką, poświęconej przez siebie pracy, a ewentualnie także naprawienia negatywnych skutków związanych z opóźnieniem w uzyskaniu przez niego zaspokojenia jego roszczenia od byłego pracodawcy. Nie jest zaś normalnym skutkiem fakt, że doszło do przedawnienia objętych tymże powództwem roszczeń, skoro zdarzenie to powstało na skutek zaniechania samego powoda.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił sądowi okręgowemu oczywiste i rażące naruszenie jego praw. W tym kontekście powołał art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez naruszenie prawa do rzetelnego procesu, przejawiające się w nierozpoznaniu sprawy w zakresie żądania naprawienia szkody, z naruszeniem dobrych obyczajów, oczywistej i rażącej odmowy powodowi prawa do bezstronnego i niezawisłego sądu, niewłaściwie obsadzonego przewodniczącego składu sądu ze względu na wadliwe delegowanie sędziego sądu rejonowego.

Sąd okręgowy miał dopuścić się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez oczywiste i rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i doświadczenia sądu, formułowanie wniosków sprzecznych z zasadami logiki stanowionego prawa i doświadczenia życiowego, bez pokrycia w zgromadzonym przez sąd materiale dowodowym, jak też obrazy art. 227 w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. przez odstępianie od zasady wyrokowania wyłącznie w oparciu o udowodnione fakty przez stronę. Zaznacza się przy tym, że powód występował z tym samym roszczeniem już w sprawie XXI P 73/18, stanowiącej kontynuację postępowania wyłączonego ze sprawy pracowniczej powoda, sygn. VIII P 66/18, przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieście w Warszawie, które było wniesione 29 stycznia 2018 r., w której także – jak wynika z apelacji – zarządzono zwrot nieopłaconego pozwu. Za nieprawdzie uznaje się ustalenie sądu, że powód nigdy nie skorzystał z prawa do powtórnego wniesienia powództwa przeciwko Sądowi Okręgowemu w Warszawie i nie skorzystał z prawa do zaskarżenia zwrotu pozwu, bo o takiej możliwości nigdy nie został pouczony. Apelujący podniósł także, że został pouczony przez Przewodniczącą XXI Wydziału Pracy Sądu Okręgowego w Warszawie, że nie przysługuje mu zażalenie, co miałyby implikować konieczność ustalenia, czy XXI Wydział Sądu Okręgowego nie wprowadził powoda celowo w błąd.

W kolejnych zarzutach apelujący kwestionuje tezę sądu o braku związku przyczynowego, zarzuca, że sąd wadliwie wskazał wartość przedmiotu sporu i że naruszył jego dobra osobiste, odmawiając dwukrotnie prawa dostępu do sądu i świadome spowodowanie szkody finansowej, doprowadzając do przedawnienia roszczenia powoda od byłego pracodawcy. Sąd miał też naruszyć zasady współżycia społecznego przez oczywiste i rażące naruszenie zaufania powoda do wymiaru sprawiedliwości.

Apelujący wniósł przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 1.442.727 zł, powiększonej o odsetki za opóźnienie, liczone od daty wniesienia pozwu, o „zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego pozwanej”, o nadanie wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie klauzuli natychmiastowej wykonalności.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 lutego 2021 r. przesądzono wyraźnie, że nie stanowi przeszkody w realizacji roszczeń odszkodowawczych fakt, że powód świadomie nie skorzystał z możliwości powtórnego wniesienia powództwa. Ocena ta została wyrażona na tle niniejszej sprawy, w konkretnych – ustalonych przez sąd pierwszej instancji – okolicznościach i nie mogła być oceniona odmiennie przez sąd okręgowy ponownie rozpoznający sprawę. Oceną tą – po myśli art. 386 § 6 k.p.c. – sąd pierwszej instancji był związany i nie mógł jej zanegować przez odmienną ocenę kwestii związku przyczynowego. Sąd drugiej instancji przesądził jednocześnie, że postanowienie sądu okręgowego z 5 listopada 2018 r. było rażąco i oczywiście sprzeczne z porządkiem prawnym, a powód może dochodzić odszkodowania, mimo że nie składał zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu. Zważywszy na fakt, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za bezprawie judykacyjne niezależnie od winy (art. 417 § 1 k.c.), obecnie przedmiotem oceny sądu może być jedynie istnienie szkody i jej wysokość, bo kwestia związku przyczynowego między bezprawnym działaniem sądu pracy a hipotetyczną szkodą powoda została już rozstrzygnięta.

W tych okolicznościach uznać trzeba, że sąd okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, bo w kwestii szkody powoda nie poczynił żadnych ustaleń i ocen, uchylając się od analizy w tym przedmiocie. Apelujący wprost zarzutu takiego nie stawia, ale wynika on z całości jego wypowiedzi. Trafnie przy tym dostrzega się w apelacji, że w sprawie XXI P 140/18 powodowi odmówiono ochrony prawnej po raz drugi, bo już wcześniej zwrócono jego pozew o zapłatę przeciwko temu samemu pracodawcy z tego samego tytułu w sprawie XXI P 73/18, odmawiając wcześniej zwolnienia go od kosztów sądowych.

W judykaturze przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy, zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., jest jedną z przyczyn, umożliwiających wydanie przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Mimo, że przepis ten nie przewiduje obowiązku uchylenia zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji w przypadku stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy, to jednak niewydanie takiego rodzaju orzeczenia może nastąpić wyjątkowo, np. wówczas, gdy nie ulega zmianie stan faktyczny sprawy ustalony przez sąd pierwszej instancji, a chodzi tylko o ocenę prawną dotyczącą zastosowania prawa materialnego. Wydanie wyroku kasatoryjnego uzasadnione będzie natomiast wówczas, gdy w następstwie pominięcia rozpoznania określonego zarzutu zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu ustalenia podstawy faktycznej pozwalającej na ocenę zasadności bezpodstawnie pominiętego przez sąd pierwszej instancji zarzutu według właściwych przepisów prawa materialnego (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17). Tak jest w tym przypadku. Dodać trzeba, że przewidziane w art. 386 § 4 w zw. z § 2 k.p.c. przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, wyznaczają granice, poza którymi rozpoznawanie sprawy w postępowaniu drugoinstancyjnym oznaczałoby naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania, ponieważ sprawa zostałaby w istocie osądzona w jednej instancji, tyle że byłaby to instancja odwoławcza (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2016 r., III CSK 172/15). Nic w tej ocenie nie zmienia fakt, że sprawa już była raz przekazana do ponownego rozpoznania, bo sąd pierwszej instancji w dalszym ciągu ograniczył się do zbadania podstaw odpowiedzialności, nie czyniąc żadnych ustaleń i ocen w przedmiocie szkody i jej rozmiaru.

Znajdując podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku sąd apelacyjny czuje się zwolniony z oceny pozostałych zarzutów apelacji. Warto jedynie zaznaczyć – mając na względzie zasadę wyrażoną w art. 386 § 5 k.p.c. – że przepisy prawa przewidują możliwość delegowania sędziego sądu niższego szczebla do sądu wyższego szczebla (vide: art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych), a brak jest podstaw do przyjęcia, by delegacja sędziego orzekającego w sprawie niniejszej była wadliwa. Z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 listopada 2021 r. w połączonych sprawach C-748/19 i C-754/19, nie wynika bynajmniej, że każdy sędzia delegowany

przez Ministra Sprawiedliwości nie jest sędzią niezawisłym i bezstronnym (tak w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2023 r., I CSK 4282/22).

Z tych wszystkich powodów orzeczono, jak na wstępie, kierując się w tej mierze treścią art. 386 § 4 k.p.c.

A. W. T. U. W.